

Zbigniew Łepko

"Die Zukunft ist offen: Das Altenberger Gespræch mit den Texten des Wiener Popper-Symposium", Karl R. Popper, Konrad Lorenz, Muenchen 1985: [recenzja]

Studia Philosophiae Christianae 22/2, 230-234

1986

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

szych wyników rozważań podjętych przez autora. *Spór o granice poznania* nie pretenduje do ostatecznego rozwiązania postawionego problemu; ujawnia szereg kwestii otwartych, co wydaje się mieć duże znaczenie inspirujące dla Czytelnika.

Omawiana praca powinna zainteresować szczególnie studentów pierwszych lat filozofii z racji zaprezentowanego usystematyzowanego materiału epistemologicznego, a także studentów wyższych lat — z racji bogato zasygnalizowanych problemów do rozwiązania. Walory dydaktyczne pracy podnosi dokonane zestawienie zagadnień, których głębsze poznanie i próby rozwiązania winna ułatwić bogata literatura.

Anna Latawiec

Karl R. Popper, Konrad Lorenz, *Die Zukunft ist offen; Das Altenberger Gesprach mit den Texten des Wiener Popper-Symposiums*. Herausgegeben von Franz Kreuzer. Piper, Muenchen 1985, s. 143.

Osiemdziesiąte rocznice urodzin Karla Poppera i Konrada Lorenza dały okazję do różnego rodzaju podsumowań ich naukowego dorobku. Najczęstszą formę takiego podsumowania stanowiły sympozja naukowe, z których materiały doczekały się już częściowego opracowania i publikacji.

Na zredagowaną przez Franza Kreuzera książkę *Die Zukunft ist offen* złożyły się materiały z sympozjum zorganizowanego w Wiedniu z okazji jubileuszu Poppera oraz poprzedzająca to sympozjum, odbyta w Altenbergu, rozmowa Karla Poppera z Konradem Lorenzem. Do niej w pierwszym rzędzie odnosi się ustalony przez Kreuzera tytuł *Przyszłość jest otwarta*. Ideą przewodnią tej rozmowy jest ewolucyjna teoria poznania z wyakcentowaniem aktywnej roli podmiotu. Z tego punktu widzenia życie każdej istoty żywej jest nieustannie podejmowanym ryzykiem w dążeniu do coraz lepszego świata. Dla Poppera i Lorenza na poziomie ludzkim oznacza to nieustanne przechodzenie przez próby i błędy, przez proces stawiania coraz śmielszych hipotez i poddawania ich falsyfikacji. Jest to w każdym wypadku proces poznawania świata przez aktywność, która jest nam wrodzona. Według tej koncepcji, świata nie można się nauczyć oczekując biernie dopływu informacji z zewnątrz, lecz trzeba te informacje niejako wydobyć ze świata.

Z tak zarysowanego stanowiska przeprowadza Popper, przy niemal całkowitej zgodzie Lorenza, krytykę indukcjonizmu utożsamianego z pasywną postawą wobec świata. Ich zdaniem, każdą istotę żywą, już choćby przez zachowania eksploracyjne, cechuje aktywny stosunek do świata, ale owa aktywność nabiera szczególnego charakteru wraz z pojawieniem się ludzkiego ducha, którego istotę obaj rozmówcy upatrują w językowej funkcji przedstawiania. Język właśnie umożliwia formułowanie oraz krytykę hipotez i teorii. A krytyka, jak mówi Popper, powoduje rozwój kultury, rozumianej jako urzeczywistnianie się duchowej wspólnoty według procesów analogicznych do tych, które na niższym poziomie rozgrywają się w filogenezie. Ten rozwój cechuje zygmatowaty przebieg i nieprzewidywalność jego przyszłości. A więc przyszłość jest otwarta i wszystko jest możliwe. Otwartość przyszłości zaś jest wyzwaniem dla ludzkości do rozpoznania sensu istniejącego świata i wzmoczenia wysiłków w dążeniu do świata coraz lepszego.

Sformułowanie *Przyszłość jest otwarta*, które Franz Kreuzer przyjął za tytuł przedstawionej rozmowy Poppera z Lorenzem wyraża optymizm obu rozmówców zatroskanych o dalsze losy ludzkości i świata. Potwierdza ono także niejednokrotnie wyrażaną już opinię, iż działalność naukowa Karla Poppera i Konrada Lorenza stanowi istotny wkład w dzieło przywracania humanistycznych wymiarów współczesnej cywilizacji.

Rozmowa Poppera z Lorenzem odbyła się w Altenbergu, w czasie, gdy Lorenz oczekiwał wydania swojej ostatniej książki pt. *Der Abbau des Menschlichen*, a Popper przygotowywał do wydania zbiór swoich artykułów, który ukazał się niedawno pt. *Auf der Suche nach einer besseren Welt*. Rozmowa toczyła się więc głównie w kręgu myśli, które wyrażają te tytuły i w żadnym z podjętych problemów nie wykroczyła poza ramy dotychczasowego dorobku obu uczonych. Okazała się jednak ważną formą popularyzacji tego dorobku, który na wiele sposobów jest twórczo obecny we współczesnej nauce i filozofii.

Także podsumowaniem filozoficznego dorobku Karla Poppera jest druga część prezentowanej książki, zawierająca materiały z sympozjum zorganizowanego w wiedeńskim ratuszu od 24 do 26 maja 1983 r. przez Urząd Kultury Miasta Wiednia we współpracy z docentem Friedrichem Wallnerem z Instytutu Filozoficznego Uniwersytetu Wiedeńskiego. Właściwie była to trwająca trzy dni dyskusja panelowa, w której, oprócz Poppera, wzięło udział kilkunastu specjalistów z różnych dziedzin nauki, głównie jednak biologów, fizyków, matematyków i filozofów.

Podczas dyskusji podjęto problematykę, którą Popper uporządkował według przewidzianych na każdy dzień tematów. W pierwszym dniu dyskutowano więc na temat *Nauki i hipotezy*, w drugim na temat *Popperowskiej koncepcji Trzech światów*, a w trzecim zajęto się tematem *Spółczeństwo otwarte*.

Temat dyskusji w pierwszym dniu sympozjum zaczerpnął Popper od Henri Poincaré, którego książka *La Science et l'Hypothèse* na początku obecnego wieku wzmogła filozoficzne dyskusje nad nauką.

Zdaniem Poppera, największym dokonaniem ludzkiego ducha, obok muzyki, poezji i malarstwa są nauki przyrodnicze. Mimo niebezpieczeństw związanych z nadużyciem nauki, Popper wiąże z nią wielkie nadzieje na przyszłość, zwłaszcza wobec zaistniałej dzisiaj krańcowej sytuacji, w jakiej znalazła się ludzkość.

Ta wiara w naukę nie oznacza bynajmniej postawy scjentyistycznej; nie jest to bowiem wiara ślepa. Karl Popper wyraźnie akcentuje, iż nauka jest dziełem człowieka i jako taka jest omylna. Historia pokazuje, iż w nauce nie ma się do czynienia z wiedzą pewną, lecz tylko z prawdopodobną. Wynika to z faktu, że nauka nie jest przetwarzaniem dochodzących do nas przez zmysły informacji, lecz jest ona zbiorem teorii, z którymi człowiek idzie do świata i aktywnie wydobywa z niego informacje. Świat sam z siebie nie podaje żadnej informacji, dopóki nie postawi mu się pytań. Naukowiec więc pyta świat, czy jego teoria jest prawdziwa, czy też fałszywa. W nauce dąży się do prawdy, nigdy zaś nie osiąga się pewności. Pozostającego na służbie prawdy naukowca powinno cechować przekonanie o omylności nauki i konsekwentnie krytyczna postawa wobec stworzonych przez siebie teorii. Nauka jest więc poszukiwaniem prawdy przez krytykę.

W swojej teorii nauki Popper opiera się na przekonaniu, że wszystkie organizmy stawiają problemy i próbują je rozwiązywać. Stąd nauka

nie jest właściwie niczym innym, jak tylko kontynuacją działań organizmów niższych. Od ameby do Einsteina, jak mówi Popper, jest tylko jeden krok. Krok ten trzeba jednak nazwać skokiem. Einstein bowiem, w odróżnieniu od ameby, mógł poddawać krytyce własne teorie. Było to możliwe dzięki ludzkiemu językowi, w którym te teorie zostały sformułowane i tym samym znalazły się niejako na zewnątrz człowieka, jakby wystawione na krytykę. Ta zdolność zdecydowanie odróżnia człowieka od zwierząt.

W dyskusji, wśród wielu problemów, wskazywano przede wszystkim na ukryte w teorii Poppera niebezpieczeństwo, mogące znaleźć praktyczne zastosowanie, naiwnego falsyfikacjonizmu. Dało to okazję Popperowi do przypomnienia tej teorii, którą wyłożył w *Logice badania naukowego*. Falsyfikacja, jako wystawianie teorii na próbę jest, jego zdaniem, procesem, podczas którego teoria broni się przed krytyką i w ten sposób dochodzi do najbardziej wydoskonalonej postaci. Popper mówi nawet o próbach ratowania teorii hipotezami pomocniczymi. Ten proces powinien prowadzić do „experimentum crucis”, który ostatecznie rozstrzyga o prawdziwości albo fałszywości teorii.

Popper więc nie tylko odrzuca postawę naiwnego falsyfikacjonizmu, ale podaje także sposoby obrony przed nim. Co nie przeszkodziło, jak wiadomo, np. Thomasowi Kuhnowi w traktowaniu samego Poppera jako naiwnego falsyfikacjonisty.

Wydaje się, że problem falsyfikacji w Popperowskiej teorii nauki jest ciągle najślabszym punktem tej teorii. Świadczy o tym choćby gruntowna krytyka koncepcji Poppera przeprowadzona przez Imre Lakatosa, który w wyniku tej krytyki zbliżył się do koncepcji Kuhna.

Ważną konsekwencją stworzonej przez Poppera teorii nauki jest jego stosunek do metafizyki. Przyjmując falsyfikowalność jako podstawowe kryterium naukowości danej teorii, rozróżnia Popper między nauką a metafizyką. Jest to jednak całkiem inne rozróżnienie niż to, które stosowano np. w Kole Wiedeńskim, gdzie mówiono o nauce jako sensownej i metafizyce jako bezsensownej. Dla Poppera śmiesznym jest odrzucanie, czy też zabranianie metafizyki. Historia filozofii pokazuje bowiem, że teorie metafizyczne miały często empiryczne konsekwencje. Jako klasyczny przykład podaje się tutaj metafizykę Parmenidesa, której zaprzeczenie doprowadziło do pierwszej empirycznej teorii materii — do stworzonej przez Leucypa i Demokryta teorii atomów.

Zdania metafizyki posiadają więc inny związek ze zdaniem empirycznymi niż zdania nauki, ale, według Poppera, metafizyka ciągle pozostaje źródłem nowych idei prowadzących często do powstania hipotez, z którymi nauka wychodzi do świata.

W drugim dniu sympozjum dyskusja przybrała charakter metafizyczny obejmując swym zasięgiem problematykę związaną z Popperowską koncepcją rzeczywistości trzech światów, szczególnie zaś rzeczywistości, którą określa on jako świat trzeci.

Według tej koncepcji świat pierwszy jest światem rzeczy fizycznych, drugi światem naszych subiektywnych przeżyć, tzn. światem naszych naćziei, leków, a także przeżyć, które towarzyszą naszym próbom zrozumienia teorii. Świat określany jako trzeci jest natomiast światem obiektywnych produktów ludzkiego ducha.

Karl Popper koncentrując się na rzeczywistości świata trzeciego przyznaje, iż nie jest on jego własnym odkryciem. Ten pomysł znalazł w dziełach austriackiego filozofa Bolzany, który mówił o „zdaaniach w sobie”. Bolzano wskazywał na istnienie świata pisma, na-

stępnie świata naszych przeżyć pod wpływem czytania tego pisma i wreszcie świata treści tego, co czytamy.

Idea świata trzeciego sięga, jak wykazała w dyskusji Irene Papadaki, filozofii stoickiej. To, co dla Bolzany było „zdaniami w sobie”, a np. dla Fregego „treścią zdań”, stoicy nazywali „Lekton”, czyli „treścią wypowiedzi” (Aussaginhalt).

Istnieje więc niewątpliwa zależność myśli Poppera od koncepcji stoików i Bolzany, ale Popper idzie dalej: wskazuje mianowicie na ewolucyjny charakter świata trzeciego i podkreśla wzajemne oddziaływanie trzech światów. Jako darwinista dostrzega rozwój nie tylko naszego ciała, ale także naszych narzędzi. Wśród tych narzędzi, które w pewnym sensie istnieją na zewnątrz nas najważniejszym jest ludzki język. Język jest więc czymś obiektywnym i jako taki, przez formułowane teorie, ułatwia opanowywanie świata pierwszego oraz służy budowaniu świata obiektywnych produktów ludzkiego ducha.

W ramach problematyki podjętej w drugim dniu sympozjum znalazło się także zagadnienie określane jako „Leib-Seele-Problem”. Chodzi tutaj o stosunek naszych przeżyć do ciała, przede wszystkim zaś do mózgu. Jest to, zdaniem Poppera, największy, najstarszy i najtrudniejszy problem metafizyki, a podejmując go nie róści sobie bynajmniej pretensji do jego definitywnego rozwiązania. Wnosi natomiast ważną, jak sądzi, myśl do tego zagadnienia. Stawia mianowicie hipotezę, że ludzki duch znajduje się nie tylko we wzajemnym oddziaływaniu z mózgiem, lecz także ze swoimi produktami, przede wszystkim z językiem. Gdy uczymy się mówić, uczymy się także zmieniać naszą duszę, uczymy się przede wszystkim tego, że jesteśmy pewnym Ja. W interakcji z innymi ludźmi i z językiem okazuje się specyficznie ludzka świadomość, wyższa od świadomości zwierzęcej. Różnicę między ludzką a zwierzęcą świadomością wyznacza właśnie istnienie ludzkiego języka, zwłaszcza w jego funkcji przedstawiania. Dzięki zdolności formułowania hipotez i poddawania ich krytyce ludzki język, jako produkt ducha, stanowi podstawową zasadę mechanizmu rozwoju kultury. Ta myśl, choć nie w ten sposób sformułowana podczas dyskusji, wydaje się być punktem dojścia drugiego dnia sympozjum.

W trzecim dniu kontynuowano dyskusję nad pewnymi aspektami świata który Popper określił jako świat trzeci. Można go również nazwać światem treści myślowych. Według Poppera, ten świat wywiera ogromny wpływ na nasze życie. Szczególna rola w tym względzie przypada wpływom ideologii, a przykład skutków wywołanych obecnością w Niemczech narodowego socjalizmu zmusza do liczenia się ze światem trzecim jako z czymś realnym i rzeczywiście wpływającym na jednostki oraz społeczeństwa.

Tematem dyskusji w trzecim dniu sympozjum było *Spółeczeństwo otwarte*. Było to więc nawiązanie do poglądów Poppera w zakresie filozofii polityki, w ramach której wypracował on koncepcję społeczeństwa otwartego, czyli podkreślającego rolę racjonalnej dyskusji i wzajemnej rzetelnej krytyki jego członków. Niejako na straży wspomnianych tutaj arcybutów społeczeństwa otwartego powinni stać ludzie, których cechuje intelektualna odpowiedzialność. Brak tej odpowiedzialności zarzuca Popper filozofom niemieckim z okresu rozkwitu ideologii nazistowskiej. Filozofowie ci sprowadzili swoje zadanie jedynie do wygłaszania wzniosłych i niezrozumiałych przemówień. Okazali się tym samym spadkobiercami niemieckiego sposobu myślenia, które swymi korzeniami sięga dziewiętnastowiecznych idealistów, zwłaszcza

cza zaś Hegla. Jego filozofia nie była szukaniem prawdy, lecz ubóstwieniem państwa pruskiego, którego obecność w historii ukazywał jako „marsz Boga przez świat”. O tej filozofii mówił Marks jako o stojącej na głowie i postanowił postawić ją na nogach.

Społeczeństwo otwarte, o którym mówi Popper także w postłowie dołączonym do materiałów z sympozjum, uwarunkowane jest obecnością w nim ludzi intelektualnie skromnych, przeświadczonych o własnej omylności i rzetelnie uznających wartość innych ludzi. Zwraca się przy tym uwagę, że społeczeństwo otwarte jest jakby sumą otwartości jednostek i środowisk, które mają wpływ na kształtowanie jednostkowych postaw.

Dyskusja w trzecim dniu sympozjum ujawniła także etyczne implikacje poglądów Poppera. Głównie z tej racji jest on na Zachodzie traktowany jak głos zdrowego sumienia w kwestiach stosunków międzyludzkich, wykorzystania środków społecznego przekazu, czy ochrony środowiska.

Podstawową trudnością, na jaką natrafia się przy lekturze *Die Zukunft ist offen* jest jej niejednolita forma i wielowątkowość dyskusji. To sprawia, że mimo popularnonaukowego charakteru, niemal koniecznym jest porządkowanie wiadomości zawartych w tej książce według przynajmniej kilku wcześniejszych prac Poppera, tzn. *Logik der Forschung, Das Ich und sein Gehirn, Die offene Gesellschaft und ihre Feinde* oraz *Das Elend des Historizismus*.

Zamieszczone w drugiej części omawianej książki materiały z wiedeńskiego sympozjum okazały się dość wąsko potraktowanym podsumowaniem filozoficznego dorobku Karla Poppera. Zbyt mało miejsca przeznaczono przede wszystkim na ukazanie obecności myśli Poppera we współczesnej filozofii, czego dowodem są toczone dyskusje wokół jego myśli prowadzone nie tylko przez filozofów nauki. Ale książka *Die Zukunft ist offen* przybliżająca myśl i osoby dwóch wielkich wiedeńskich jest potrzebna i ważna, jak ważna jest filozofia Poppera i Lorenza, o której w Polsce powiedziano dotychczas niewiele i jednostronnie.

Zbigniew Łepko

MARIA NOWAKOWSKA

PROBLEM AUTONOMII BIOLOGII A REDUKCJONIZM*

1. Problem stosunku biologii do fizyki w aspekcie doktryny redukcjonizmu nie jest zagadnieniem nowym. Spór między fizyką i biologią a formalne prawo do wyjaśniania zjawisk życia należy już do klasyki obydwu dziedzin. Źródłem tego sporu jest odmienne spojrzenie na strukturę zjawisk życiowych. Z punktu widzenia biologii życie jest procesem bardzo specyficznym, niesprowadzalnym do praw rządzących materią nieożywioną, natomiast z punktu widzenia fizyki można poznać

* Szkic niniejszy stanowi fragment pracy seminaryjnej przygotowanej na Seminarium ks. prof. Sz. W. Ślęgi i ks. prof. M. Lubańskiego.